

# Jerzy Bafia

---

## Postępowanie uproszczone w polskim procesie karnym : (ciąg dalszy)

---

Palestra 8/6(78), 35-44

---

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Postępowanie uproszczone w polskim procesie karnym

(ciąg dalszy)

### § 5. Okoliczności wyłączające postępowanie uproszczone

Postępowanie uproszczone wyłączone jest wtedy, gdy:

- 1) kwalifikacja prawna czynu ulega zmianie na taką, która nie podlega postępowaniu uproszczonemu, albo gdy szkoda wyrządzona lub zamierzona w wypadku przestępstw określonych w art. 160, 257, 262 § 1 i 264 k.k. oraz w art. 1 § 1 ustawy z 18.VI.1959 r. przekracza 5 000 zł;
- 2) występuje łączność sprawy podlegającej postępowaniu uproszczonemu ze sprawą podlegającą postępowaniu zwykłemu;
- 3) ma zastosowanie art. 10 ustawy z 20.VII.1950 r.

Wśród okoliczności wyłączających postępowanie uproszczone mamy do czynienia z okolicznościami zarówno karnomaterialnymi, jak i ściśle procesowymi. Są to rodzajowe ujemne przesłanki postępowania szczególnego, nie prowadzą więc one do umorzenia postępowania karnego. Postępowanie karne toczy się dalej, zawsze jednak w innym trybie postępowania, przeważnie pod pewnymi warunkami procesowymi odrębnymi dla każdej z wymienionych wyżej okoliczności wyłączających postępowanie uproszczone.

#### 1. Zmiana kwalifikacji prawnej czynu

Dla określenia przedmiotu procesu karnego toczącego się w postępowaniu uproszczonym decydujące znaczenie ma prawidłowa kwalifikacja prawna czynu. Wynika to z art. 5 ustawy z 20.VII.1950 r. Jak słusznie jednak zaznacza Sąd Najwyższy, „podstawą właściwości rzeczowej sądu jest czyn przestępny zarzucany, a nie błędna jego kwalifikacja, co odnosi się również do kwestii trybu postępowania (podkr. moje —J.B.), gdyż dany czyn, a nie jego kwalifikacja w akcie oskarżenia jest przedmiotem procesu”.

Orzeczenie to trafnie podkreśla, że kwalifikacja prawna nie wiąże sądu, dlatego też mówiąc na wstępie o decydującym znaczeniu kwalifikacji prawnej dla postępowania uproszczonego, dodano przymiotnik „prawidłowa”.

Jeśli więc okaże się, że w postępowaniu toczącym się w trybie uproszczonym czyn przestępny należy zakwalifikować pod taki przepis prawa karnego materialnego, który nie należy do tego postępowania szczególnego, to wówczas następuje zmiana trybu postępowania i wyłączenie postępowania uproszczonego.<sup>22a</sup>

Nie powoduje to umorzenia postępowania karnego, gdyż w tym wypadku odpadła tylko rodzajowa przesłanka dodatnia postępowania uproszczonego, natomiast powoduje to zawsze zmianę trybu postępowania. Zmiana ta następuje z mocy

<sup>22a</sup> Temat ten rozwinąłem szerzej w opublikowanej ostatnio pracy pt.: „Zmiana trybu postępowania w polskim procesie karnym, „Państwo i Prawo” nr 3/64.

samej ustawy bez żadnej dodatkowej decyzji procesowej. Wydaje się jednak, że sąd powinien w takim wypadku złożyć oświadczenie odnotowane w aktach sprawy o tym, że następuje zmiana trybu postępowania.<sup>23</sup>

Zmiana postępowania uproszczonego na postępowanie zwykle ma duże znaczenie praktyczne.

Jeżeli tego rodzaju zmiana nastąpi w toku rozprawy, to sąd będzie zmuszony rozprawę odroczyć i postępowanie przed sądem będzie się toczyć od nowa. Stawisko takie uzasadnione jest tym, że sąd będzie musiał rozpoznawać sprawę w innym, nowym składzie. Zamiast jednego sędziego nowy skład będzie złożony z sędziego i dwu ławników. Jeżeli jednak dotychczasowy skład sądu — na skutek zarządzenia prezesa lub ze względu na art. 11 ustawy o sprawach z oskarżenia prywatnego — był kolegialny, to kwestia, czy odroczyć rozprawę, czy też kontynuować ją dalej, zależy od ustosunkowania się w nowym postępowaniu (zwykłym) do braków tych czynności, które w trybie uproszczonym nie są konieczne, jak np. brak zawiadomienia prokuratora o przestępstwie, brak wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, brak postanowienia o zamknięciu dochodzenia lub brak doręczenia oskarżonemu aktu oskarżenia.

Uwagi te, rzecz jasna, mają znaczenie także wtedy, gdy na skutek konieczności ustalenia nowego składu (kolegialnego zamiast jednoosobowego) następuje odroczenie rozprawy.

Brak wspomnianych wyżej czynności procesowych bywa poruszany przeważnie w związku z postępowaniem rewizyjnym i kwalifikowany jako obraza przepisów prawa procesowego. Obraza tych przepisów w świetle k.p.k. wywołuje dalej idące skutki procesowe tylko wtedy, gdy konkretne uchybienia przepisom procesowym miałyby wpływ na treść wyroku (art. 371 pkt 2 k.p.k.).

Należy stwierdzić, że takie braki postępowania, jak niezawiadomienie prokuratora o przestępstwie, niewydanie postanowienia o przedstawieniu zarzutów lub o zamknięciu dochodzenia, tylko w bardzo wyjątkowych wypadkach mogą mieć taki charakter, żeby wpływały na treść wyroku.<sup>24</sup>

Podobny też charakter ma czynność procesowa polegająca na doręczeniu oskarżonemu aktu oskarżenia. Uchybienie tej czynności w chwili rozpoczynania sprawy ma bardzo istotne znaczenie dla przygotowania obrony oskarżonego, ale okoliczność ta, jeśli chodzi o jej praktyczne znaczenie w sprawie trwającej już dłuższy czas, przerywanej lub nawet odraczonej, traci w istotny sposób swoje znaczenie procesowe. Z tych więc względów należy przyjąć, że przy przejściu z postępowania uproszczonego na postępowanie zwykle występujące wówczas uchybienia procesowe z dziedziny postępowania przygotowawczego ulegają konwalidacji i nie stoją na przeszkodzie automatycznemu przejściu na tryb zwykły.

W związku z przyjęciem ogólnego założenia o konwalidacji takich uchybień warto przypomnieć wypowiedź S. Śliwińskiego, który na ten temat sformułował następujące istotne uwagi:

„Wątpliwości wywołać musi natomiast teza, że niezachowanie przepisów art. 237, 238, 244 lub 245<sup>1</sup> k.p.k. stanowi podstawę uchylenia wyroku w instan-

<sup>23</sup> Jest kwestią, czy sąd nie powinien tu wydać postanowienia. Miałoby ono jednak tylko symboliczne znaczenie, gdyż nie przysługiwałoby na nie zazalenie (postanowienie nie zamyka drogi do wydania wyroku).

<sup>24</sup> Świadome nieprzestrzeganie tych przepisów może powodować odpowiedzialność dyscyplinarną. Od tego należy jednak odróżniać konsekwencje procesowe w rozstrzygnięciu sprawy.

cji rewizyjnej, jeżeli dane uchybienie w konkretnym wypadku mogło mieć wpływ na treść wyroku.

Uchybienia powyższe mogłyby mieć wpływ na treść wyroku jedynie wtedy, gdyby stanowić mogły ograniczenie praw obrony oskarżonego. Czy jednak takie ograniczenie może mieć miejsce? Przecież o treści zarzutów dowiada się oskarżony w wyniku doręczenia mu odpisu aktu oskarżenia (art. 250 k.p.k.), może swe wnioski dowodowe zgłaszać w ciągu dni siedmiu po owym doręczeniu (art. 256 k.p.k.), może je zgłaszać w toku całej rozprawy głównej (wszelkie terminy dowodowe są uchylone). Nastąpiła więc konwalidacja wadliwych aktów procesowych. Uchybienia powyższe powinny dać właściwym czynnikom podstawę do wkroczenia w drodze nadzoru służbowego, nie mogą jednak spowodować uchylecia wyroku w postępowaniu rewizyjnym.

Niezależnie od owej konwalidacji wyłania się ważniejsze i bardziej zasadnicze pytanie, czy wady postępowania przygotowawczego mogą w ogóle stanowić podstawę rewizji wyroku i spowodować jego uchYLECIE w postępowaniu rewizyjnym.

Nie można przeczyć, że według wyraźnego przepisu art. 320 k.p.k. podstawę orzeczenia stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, z czego wypływa wniosek, że jedynie uchybienia w toku owego przewodu mogą mieć znaczenie w zakresie postępowania rewizyjnego, nigdy zaś wady i uchybienia, które powstały w innych stadiach postępowania. Wady i uchybienia postępowania przygotowawczego mogą być uwzględnione w postępowaniu rewizyjnym jedynie wtedy, gdy przeniknęły w obręb przewodu sądowego (np. odczytanie na rozprawie dla dowodu nieważnego protokołu sporządzonego w śledztwie lub dochodzeniu). Czy podstawą orzeczenia (wyroku) może być fakt niezachowania w postępowaniu przygotowawczym przepisu art. 237, 238, 244, 245<sup>9</sup> k.p.k.? Chyba odpowiedź wypaść musi negatywnie.<sup>25</sup>

Niezależnie jednak od tego ogólnego założenia należy pamiętać, że w każdym wypadku wymaga rozważenia okoliczność, czy nie uzupełnić brakujących czynności procesowych, zarzut bowiem naruszenia przepisów procesowych zawsze może być wysunięty, a jego ocena w ramach wpływu na treść wyroku jest kwestią zależną nie tylko od ogólnego założenia, ale także od okoliczności konkretnej sprawy karnej.

Może to mieć miejsce w szczególności wówczas, gdy nagromadzenie uchybień procesowych połączone jest z innymi brakami postępowania przygotowawczego, tak że w sumie uzasadniają one pogląd o rażących naruszeniach prawa procesowego powodujących zwrot sprawy do uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia.<sup>25a</sup>

Zastrzeżenie widoczne jest także w przytoczonym wyżej poglądzie S. Śliwińskiego, o czym świadczy zawarty w końcowej części wywodu znak zapytania.

---

<sup>25</sup> S. Śliwiński: „Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego”, PiP 1958, nr 2, s. 269—270; Uwagi dotyczące postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27.XII.1956 r. IV KO 114/56 — OSN 2,57 poz. 21, PiP 1957 nr 4—5, NP 1957 nr 4. Na temat konwalidacji znajdujemy liczne tego rodzaju uwagi w podręczniku procesu karnego prof. S. Śliwińskiego: *Proces karny*, s. 189, 425, 457, 687, 699.

<sup>25a</sup> Temat ten rozwinąłem szerzej w pracy: J. Bafia: *Zwrot sprawy do uzupełnienia śledztwa lub dochodzenia*, Wyd. Prawnicze 1961, s. 59 i nast.

## 2. Łączność spraw karnych

Nauka procesu karnego odróżnia trzy następujące formy łączności spraw:

a) łączność podmiotowa — gdy jedna osoba odpowiada w jednym postępowaniu za kilka przestępstw pozostających ze sobą w zbiegu;

b) łączność przedmiotowa (rzeczowa) — gdy kilka osób odpowiada w jednym postępowaniu, każda za swe przestępstwo, które jednak pozostaje w pewnym rzeczowym związku z przestępstwem drugiego współuczestnika procesowego;

c) łączność podmiotowo-przedmiotowa (mieszana).<sup>26</sup>

Łączność uzasadnia szczególną właściwość sądu zarówno rzeczową, jak i miejscową. Łączność ma wpływ także na tryb postępowania np. w wypadku, gdy chodzi o łączność dotyczącą trybu zwykłego i uproszczonego.

Z założeń łączności należy wyprowadzić ogólny wniosek, że jeśli przynajmniej jedno z przestępstw objętych założeniami łączności podlega postępowaniu w trybie zwykłym, to i pozostałe należy rozpoznać w tym trybie.<sup>27</sup>

Należy zauważyć, że założenia łączności spraw dotyczą przede wszystkim postępowania przed sądem, ale odnosi się je także do postępowania przygotowawczego.<sup>28</sup> Jednakże nie powinny one sięgać tak daleko, by wpływać na sposób przeprowadzenia tego postępowania (postępowanie przygotowawcze może być więc nadal prowadzone w trybie uproszczonym).

## 3. Areszt tymczasowy jako okoliczność wyłączająca postępowanie uproszczone

Art. 10 ustawy z 20.VII.1950 r. przewiduje, że „trybu uproszczonego nie stosuje się względem podejrzanego, który pozostaje w tymczasowym areszcie”.

Przepis ten należy potraktować jako okoliczność wyłączającą postępowanie uproszczone w wypadkach, w których występuje tymczasowe aresztowanie.

A. W związku z redakcją art. 10, w którym użyty jest termin „podejrany”, wymaga na wstępie wyjaśnienia kwestia, czy przepis ten odnosi się tylko do postępowania przygotowawczego, czy także do postępowania sądowego?

Na pytanie to odpowiedział Sąd Najwyższy przyjmując, że „art. 10 ustawy z dnia 20.VII.1950 r. w brzmieniu noweli z 1958 r. (Dz. U. Nr 18, poz. 76) ma zastosowanie zarówno do postępowania przygotowawczego, jak i do postępowania sądowego”.<sup>29</sup> (podkr. moje — J. B.).

W uzasadnieniu tej tezy zostało podkreślone, że wprowadzone przez ustawę postępowanie uproszczone dotyczy — jak wynika z treści tych ustaw — zarówno postępowania przygotowawczego, jak i postępowania sądowego i miało właśnie na celu uproszczenie i jednego, i drugiego postępowania.

Użycie w art. 10 ustawy z dnia 20 lipca 1950 r. określenia „podejrany” nie

<sup>26</sup> Por. S. Słowiński: Proces karny — Zasady ogólne, W-wa 1948 r., s. 252.

<sup>27</sup> Nie wydaje się właściwy pogląd wyłączający w tym wypadku stosowanie art. 23 k.p.k., jak to przyjmuje R. Zwoliński: Postępowanie uproszczone w praktyce, „Nowe Prawo” nr 9/60, s. 1187.

<sup>28</sup> Por. Nelken: Łączność spraw karnych w postępowaniu przygotowawczym, „Nowe Prawo” nr 6/61.

<sup>29</sup> Uchwała z 13.XI.1958 r. III KO 108/58 — OSN' — Gen. Prok. z. 2/59, s. 9. Wykładnię powyższej uchwały akceptuje J. Terpiłowski: O właściwą interpretację art. 10 ustawy z 1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, „Nowe Prawo” nr 5/60, s. 880.

oznacza, że przepis tego artykułu ma zastosowanie tylko do postępowania przygotowawczego, podobnie jak użycie tego słowa np. w art. 152 k.p.k. nie oznacza bynajmniej, że ma on zastosowanie tylko w postępowaniu przygotowawczym.

Za udzieleniem pozytywnej odpowiedzi przemawia także wykładnia systematyczna. Art. 10 następuje po przepisach, które wyjaśniają, na czym polega postępowanie uproszczone w toku postępowania przygotowawczego i sądowego, i jeśli mowa w nim tylko ogólnie o „trybie uproszczonym”, to należy przez to rozumieć, że chodzi tu zarówno o postępowanie przygotowawcze, jak i o postępowanie sądowe.<sup>30</sup>

Pogląd ten został potwierdzony w innym orzeczeniu, które wręcz zaznacza, że przepis art. 10 ustawy z 20.VII.1950 r. „stosuje się także do oskarżonego”.<sup>31</sup>

Należy więc przyjąć, że użycie w art. 10 słowa „podejrzany” ma na celu jedynie podkreślenie, że przepis ten stosuje się już w postępowaniu przygotowawczym oraz że interpretacja ograniczająca stosowanie tego przepisu byłaby jak najbardziej nieprawidłowa.<sup>32</sup>

B. Zastosowanie środka zapobiegającego uchylaniu się od sądu w postaci aresztu tymczasowego uważane jest, jak już wspomniałem wyżej, za przesłankę wyłączającą postępowanie uproszczone. Przesłanka ta dopóty stoi na przeszkodzie stosowaniu postępowania uproszczonego, dopóki istnieje. Ten ostatni pogląd w świetle użytego przez ustawę w art. 10 sformułowania: „pozostaje w areszcie tymczasowym” nie powinien budzić wątpliwości.<sup>33</sup>

Stanowisko przeciwne, które przyjmuje, że każde, choćby chwilowe tymczasowe aresztowanie w jakimkolwiek stadium postępowania karnego wyłącza postępowanie uproszczone raz na zawsze, nie znajduje merytorycznego uzasadnienia wynikającego z celu i roli tej instytucji. Art. 10 stanowi przecież gwarancję procesową, a ta nie może mieć charakteru formalnego.

Tymczasowe aresztowanie w tym okresie postępowania, w którym nie podejmowano żadnych czynności procesowych, w jakich uczestniczy podejrzany, bądź też tymczasowe aresztowanie w postępowaniu przygotowawczym nie powinno przesądzać wyłączenia trybu uproszczonego w innym stadium procesu, tj. w postępowaniu przed sądem.

O potrzebie konkretnego traktowania gwarancji przewidzianej w art. 10 świadczy także fakt, że w postępowaniu rewizyjnym zastosowanie lub uchylenie aresztu tymczasowego nie ma praktycznego znaczenia dla dalszego trybu postępowania, bo zmiany dotyczące postępowania uproszczonego do tego stadium postępowania nie sięgają.

Mając to na uwadze, można sformułować następujące uogólnienie: w zasadzie

<sup>30</sup> Art. 10 do postępowania sądowego odnosi też S. Śliwiński: *Niektóre zagadnienia procesowe*, PiP nr 10/58, s. 538 — 539. Por. też S. Kalinowski i M. Siewierski: *Kodeks postępowania karnego — Komentarz 1960*, s. 84.

<sup>31</sup> Uchwała z 4.XII.1958 r. I KO 153/58 — OSN — Gen. Prok. z 1/59 r. Tego rodzaju poglądy przyjmowane są także w publikacjach poświęconych temu tematowi, jak np.: S. Śliwiński: *Niektóre zagadnienia procesowe na tle ostatniej noweli do k.p.k.*, PiP nr 10/58 r., s. 538—539; Z. Młynarczyk: *Kilka uwag w związku z niektórymi przepisami o postępowaniu uproszczonym*, „*Nowe Prawo*” nr 3/59 r., s. 336—337.

<sup>32</sup> Myśl tę zawiera też uchwała SN z 13.XI.1958 r. I KO 67/58 — OSN' Gen. Prok. z 1/59, s. 29 („Przepisu tego nie należy tłumaczyć ścieśniająco ze względu na jego brzmienie i cel, któremu ma służyć”).

<sup>33</sup> Na taki argument zwraca uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z 4.XII.1958 r. I KO 153/58 — OSN — Gen. Prok. z 1/59 r. Słowo „pozostaje” akcentuje W. Celiński: *Uwagi o zmianach w procesowym prawie karnym*, „*Nowe Prawo*” nr 7—8/58 r., s. 152. Por. też trafne stanowisko J. Terpiłowskiego, op. cit., s. 681.

każde uchylenie lub każde zastosowanie aresztu tymczasowego rzutuje na tryb postępowania, w jakim sprawa powinna się toczyć.

Pogląd ten przyjmuje też orzecznictwo sądowe, z którego cytujemy następującą ciekawą ustępowanie:

„Jeżeli oskarżony odzyska wolność przed wniesieniem sprawy do sądu, sprawa powinna być rozpoznana w postępowaniu uproszczonym, albowiem odpadła przyczyna, która uzasadniała zastosowanie postępowania zwykłego, prawa zaś oskarżonego do obrony nie zostają ograniczone, skoro będąc na wolności, znajduje się on pod tym względem w sytuacji nie gorszej od osób, do których nie zastosowano aresztu tymczasowego.

Nie ma też przeszkody do rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym, jeżeli oskarżony zostanie zwolniony po wniesieniu aktu oskarżenia, lecz przed rozpoczęciem rozprawy głównej. Prawa do obrony oskarżonego nie zostaną ograniczone, bo albo doręczono mu odpis aktu oskarżenia i wówczas termin do złożenia wniosków dowodowych liczy się od dnia doręczenia tego odpisu, w razie zaś wcześniejszego zwolnienia oskarżonego termin ten będzie się liczył od doręczenia wezwania na rozprawę zgodnie z art. 8 lit. c) cyt. ustawy.

Przepis o udziale w postępowaniu uproszczonym aplikanta (art. 9) i o możliwości wydania w tym postępowaniu wyroku w nieobecności oskarżonego (art. 14 i 15) nie pogarsza sytuacji oskarżonego zwolnionego z aresztu w stosunku do tej, w jakiej znalazłby się z mocy ustawy w razie, gdyby w sprawie nie stosowano aresztu.

Natomiast postępowanie uproszczone nie jest dopuszczalne w razie uchylenia aresztu po rozpoczęciu rozprawy głównej w trybie zwykłym i przed jej zakończeniem. Okres ten może być dość długi, np. w razie przerwy rozprawy. Działa tutaj wyrażona w art. 14 k.p.k. zasada continuationis fori nakazująca przeprowadzenie rozprawy i wydanie orzeczenia przez sąd wyższego rzędu nawet w razie stwierdzenia dopiero na rozprawie głównej, że sprawa należy do właściwości sądu niższego rzędu (...).”<sup>34</sup>

Kontynuując poglądy przytoczonej uchwały Sądu Najwyższego, należałoby też przyjąć, że zastosowanie aresztu tymczasowego po zakończeniu rozprawy głównej nie stwarza przeszkód do tego, żeby sprawa toczyła się w trybie uproszczonym, gdyż w tym etapie postępowania ustawa — poza odmiennością ustalania składu sądu — nie przewiduje żadnych takich uproszczeń, które by utrudniały obronę oskarżonego.

C. Dalsze zagadnienie z zakresu wykładni art. 10 ustawy z 20.VII.1950 r. związane jest z pytaniem, czy tryb uproszczony jest wyłączony tylko względem oskarżonych aresztowanych tymczasowo w danej sprawie rozpoznawanej przez sąd orzekający, czy też postępowanie uproszczone wyłączone jest również względem oskarżonego pozostającego w areszcie tymczasowym w innej sprawie lub odbywającego już karę pozbawienia wolności?

Na marginesie tego zagadnienia Sąd Najwyższy ustalił zasadę prawną przyjmując, że „przewidziane w art. 10 (...) wyłączenie postępowania uproszczonego odnosi się do tych wypadków, gdy podejrzany jest pozbawiony wolności w tej lub innej sprawie”.<sup>35</sup>

<sup>34</sup> Uchwała z 4.XII.1958 r. I KO 153/58 — OSN — Gen. Prok. z. 1/59 r.

<sup>35</sup> Uchwała z 13.XI.1958 r. II KO 67/58 — OSN — Gen. Prok. z. 1/59.

W motywach tego rozstrzygnięcia zostało między innymi podniesione, że „wspomniane ograniczenia — niezbyt dotkliwe dla oskarżonego odpowiadającego z wolnej stopy — mogą być dokuczliwe dla oskarżonego pozbawionego wolności, bo utrudniają mu zaznajomienie się ze sprawą i przygotowanie obrony. Nie ma przy tym znaczenia przyczyna, z powodu której oskarżony przebywa w więzieniu, a więc czy jest nią tymczasowe aresztowanie w tej lub innej sprawie, czy też odbywanie kary wskutek prawomocnego wyroku”.<sup>36</sup>

## § 6. Skład sądu rozpoznającego sprawę w postępowaniu uproszczonym

1. Artykuł 16 § 1 k.p.k. zajmuje się ogólnym unormowaniem składu orzekającego w sądzie powiatowym. Przepis ten przewiduje, że sąd powiatowy orzeka na rozprawie głównej w składzie jednego sędziego i dwóch ławników, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Artykuł 6 ustawy z 20.VII.1950 r. jest właśnie przykładem takiego przepisu szczególnego w stosunku do zasady wyrażonej w art. 16 § 1 k.p.k.

Ustawa przewiduje, że jeżeli istnieją przesłanki dopuszczające rozpoznanie sprawy w trybie uproszczonym, to zasadą przyjętą w art. 6 jest jednoosobowy skład sądu orzekającego na rozprawie głównej. Dalsza treść art. 6 przewiduje dopiero wyjątek od tej zasady.<sup>37</sup>

Orzekanie w składzie jednoosobowym jest więc obowiązkowe w trybie uproszczonym, nie ulega żadnemu uznaniu i nie wymaga ze strony sądu lub prezesa sądu szczególnych czynności procesowych, uznających bądź polecających rozpoznanie sprawy w trybie uproszczonym w składzie jednoosobowym.

Jedynym koniecznym aktem prawnym — po sprawdzeniu, o co sprawa się toczy i w jakim trybie sprawę o dane przestępstwo się rozpoznaje — jest wydanie zarządzenia prezesa sądu co do rozpisania rozprawy głównej w trybie uproszczonym.

2. Szczególna czynność, tzn. wydanie zarządzenia przez prezesa sądu co do rozpoznania sprawy w trybie uproszczonym, jest niezbędna dopiero wtedy, gdy sąd ma orzekać w tym trybie uproszczonym w składzie jednego sędziego i dwóch ławników.<sup>38</sup>

Określenie drugiej postaci składu orzekającego (jeden sędzia i dwóch ławników) pozostawione jest obiektywnemu kontrolowanemu uznaniu prezesa sądu.<sup>39</sup> Oznacza to, że jeśli zostanie spełniony warunek, o którym mowa w art. 6, to prezes sądu ma wyznaczyć skład orzekający złożony z sędziego i dwu ławników.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> Odrębne uregulowanie przewiduje art. 11 § 3 ustawy z 2.XII.1960 r. o sprawach z oskarżenia prywatnego. Uchwała Izby Karnej SN z 24.VIII.1961 r. VI KO 36/61 prawidłowo przyjmuje, że sprawy o przestępstwo z art. 255 k.k. rozpatruje się w trybie uproszczonym („Nowe Prawo” nr 12/61, s. 1634). Por. też wcześniejszą uchwałę składu 7 sędziów z 27.IV.1961 r. VI KO 2/61, opublikowaną w OSPiKA nr 3/62 z głosem J. Śliwowskiego, gdzie autor nawiązuje do publikacji zajmujących się wykładnią art. 11 § 3 ustawy z dn. 2.XII.1960 r.

<sup>38</sup> Krytyczną uwagę o tzw. systemie prezydialnym, według którego prezes, a nie sąd decyduje o przekazaniu sprawy do składu ławniczego, oraz o związanym z tym niebezpieczeństwem dowolności pisał S. Śliwiński: Niektóre zagadnienia procesowe na tle ostatniej noweli do k.p.k., PiP nr 10/58, s. 538.

<sup>39</sup> Zagadnienie obiektywnego uznania poruszył L. Schaff w artykule: Objęcie oskarżenia przez prokuratora w postępowaniu prywatno-skargowym, NP nr 12/55, s. 39 i n.



Jednakże wspomniany warunek jest potraktowany bardzo ogólnie. Wyznaczenie składu z udziałem ławników ludowych zależy od okoliczności sprawy. Ustawa nie określa bliżej, od jakich okoliczności występujących w sprawie zależy skład ławniczy. Jak wiadomo, okoliczności te są bardzo różne. Mogą to być elementy zarówno zawiłości ze względu na liczbę uczestników postępowania karnego, jak i zawiłości natury społecznej lub polityczno-prawnej. Okoliczności te podlegają ocenie prezesa, a ocena ta może być procesowo kontrolowana.<sup>40</sup>

3. Oprócz zarządzenia prezesa, który może zmienić skład sądu orzekającego w trybie uproszczonym, pozostała jeszcze w ustawie w kwestii składu tego sądu możliwość przewidziana w art. 12 ustawy z 20.VII.1950 r.

Przepis ten głosi, że jeżeli sprawa jest rozpoznawana jednoosobowo, to sędzia może — z własnej inicjatywy lub na wniosek strony — uznać, iż postępowanie przed sądem w składzie jednego sędziego ze względu na zawiłe okoliczności sprawy<sup>41</sup> nie jest wskazane, i wnieść sprawę na posiedzenie niejawnie sądu, który rozstrzyga w składzie trzech sędziów o przekazaniu sprawy do rozpoznania w zwykłym składzie, a więc w składzie sędziego i dwóch ławników.<sup>42</sup>

Należy zaznaczyć, że przepis art. 12 ustawy z 20.VII.1950 r. odnosi się nie tylko do postępowania w trybie uproszczonym. Powinien on mieć zastosowanie także w innych wypadkach, gdy ustawa przewiduje orzekanie w składzie jednego sędziego. Do wypadków takich należy skład jednoosobowy w sądzie rewizyjnym (art. 4 ustawy z 20.VII.1950 r.) lub skład jednoosobowy orzekający w postępowaniu nakazowym (art. 31 § 3 przepisów wpraw. k.p.k.).

4. Ustawa przyjmuje, że zawiłość spraw podlegających postępowaniu uproszczonemu nie może sięgać tak daleko, żeby przybrać postać „szczególnej zawiłości”, o której mowa w art. 3 § 2 ustawy z 20.VII.1950 r. Z tych względów skład orzekający złożony z trzech sędziów powiatowych został wyraźnie wyłączony. Stanowisko to należy uznać za prawidłowe.

5. Jeżeli idzie o skład sądu orzekający w trybie uproszczonym poza rozprawą, to w tym zakresie mają zastosowanie ogólne przepisy ustawy, a więc art. 16 § 3 k.p.k., z którego wynika, że na posiedzeniu niejawnym sąd powiatowy orzeka w składzie jednego sędziego. Nie oznacza to jednak, żeby od składu tego nie mogło być wyjątków, szczególnie wtedy, gdy ustawa w przepisie szczególnym wymaga, aby poza rozprawą sąd orzekał w tym samym składzie co na rozprawie.

Do wypadków takich można zaliczyć sytuacje unormowane w artykułach 227 § 2 lub 431 § 1 k.p.k. Jest rzeczą jasną, że omawiane wypadki mogą mieć znaczenie tylko wtedy, gdy prezes sądu — w myśl art. 6 zdanie drugie — zarządził rozpoznanie sprawy w trybie uproszczonym, ale w składzie sędziego i dwóch ławników.

Na posiedzeniu niejawnym sąd powiatowy może orzekać także w składzie trzech

<sup>40</sup> Na ten temat bardzo istotne uwagi wyraża prof. S. Śliwiński: „(...) niemniej jednak badaniu sądu rewizyjnego pozostaje zastrzeżone, czy przesłanki przez prawo przewidziane dla zastosowania takiego uznania w ogóle istnieły” (por.: Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiP 1957, nr 7—8, s. 196).

<sup>41</sup> Por. S. Śliwiński: Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego, PiP 1957, nr 7—8, s. 195 — 196.

<sup>42</sup> Zmiana składu sądującego w myśl art. 12 (zamiast jednego sędziego — jeden sędzia i dwu ławników) nie oznacza zmiany trybu postępowania z uproszczonego na zwykły, jak to zakłada Komentarz do k.p.k. S. Kalinowskiego i M. Siewierskiego, Wyd. Prawnicze 1961, s. 584—585 (w szczególności tezy 1 i 6 do art. 12). Przejście ze składu jednoosobowego na zwykły nie należy do okoliczności wyłączających tryb uproszczony. Wynika to z art. 5 i 6 ustawy z 20.VII.1950 r.

sędziów zawodowych. Chodzi tu o wypadki przewidziane w art. 12 i 13 ustawy z 20.VII.1950 r.<sup>43</sup>

6. Jeżeli na skutek okoliczności, które wyszły na jaw na rozprawie, zachodzi konieczność zmiany postępowania z trybu zwykłego na uproszczony, to sąd powiatowy w składzie dotychczasowym powinien kontynuować postępowanie w sprawie.

Wydaje się, że w stosunku do takiej sytuacji prawnej należy stosować przez analogię przepis art. 12 § 2 k.p.k., który przyjmuje, że orzeczenie sądu wyższego rzędu wydane w zakresie działania sądu niższego rzędu nie jest z tego powodu nieważne.

Sąd powiatowy, który orzeka w trybie zwykłym tak w składzie sędziego i dwu ławników, jak i w składzie trzech sędziów, może być uznany za sąd wyższego rzędu w stosunku do sądu powiatowego orzekającego w składzie jednoosobowym lub w składzie sędziego i dwu ławników w trybie uproszczonym.

Pogląd powyższy opiera się na założeniu, że sądem wyższego rzędu jest nie tylko sąd, który w hierarchii ustrojowej jest sądem przełożonym, ale także taki sąd, który ze względu na skład osobowy rozpoznający sprawy albo ze względu na bardziej skomplikowaną procedurę lub z innych przyczyn należy uznać za sąd wyższy, czyli za sąd, który daje większą rękojmię dobrego rozpoznania sprawy.<sup>44</sup> Bo im wyższy sąd rozpoznał sprawę w pierwszej instancji, tym strony większą mają gwarancję prawidłowego wymiaru sprawiedliwości.

Rozwinięcie przedstawionego poglądu związane jest z art. 14 k.p.k., który przewiduje, że stwierdzenie dopiero na rozprawie głównej, iż sprawa należy do właściwości sądu niższego rzędu, nie wstrzymuje dalszego toku rozprawy. Dopiero gdy zajdzie potrzeba odroczenia rozprawy z innej przyczyny, wtedy sąd może przekazać sprawę właściwemu sądowi. Tak więc w myśl art. 14 k.p.k. sąd wyższego rzędu jest obowiązany kontynuować rozpoznanie sprawy; zresztą nawet w wypadku odroczenia rozprawy z innej przyczyny nie musi, lecz tylko

---

<sup>43</sup> Zwraca na to uwagę W. Celiński: Uwagi o zmianach w procesowym prawie karnym, „Nowe Prawo” nr 7—8/58 r., s. 150—151.

<sup>44</sup> Pogląd ten znajduje oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego w okresie międzywojennym (Zb. O. 37/32 oraz OSP 307/32). W orzeczeniu nr 37/32 czytamy: „Artykuł 13 (dawniej numeracji; przyp. mój — J. B.) ma na myśli nie hierarchiczno-ustrojową nadrzędność instytucji sądowych, lecz zakres właściwości nawet w łonie tej samej instytucji sądowej; sąd okręgowy z udziałem przysięgłych jest tedy względem sądu okręgowego w zwykłej obsadzie sądem wyższego rzędu, a sąd okręgowy w obsadzie jednoosobowej sądem niższego rzędu w stosunku do obsady kolegiatnej”.

W okresie międzywojennym krytyczne stanowisko wobec powyższego poglądu zajmował A. Mogilnicki (Kodeks postępowania karnego, Kraków 1933, s. 46—47).

Obecnie sytuacja uległa zmianie, gdyż Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dn. 28.III.1957 r. IV KO 8/55 (opublikowanym w „Państwie i Prawie” 1958, nr 3, s. 546—547) podzielił stanowisko A. Mogilnickiego. Orzeczenie to bardzo krytycznie ocenił prof. S. Śliwiński, który w głosie do tego orzeczenia (tamże, s. 547—548) pisze, co następuje: „Sąd Najwyższy niesłusznie odrzuca tezę ustaloną w orzecznictwie międzywojennym (Zb. O. nr 37/32 i OSP poz. 307/32) tej treści, że art. 12 k.p.k. ma na myśli nie hierarchicznie ustrojową nadrzędność instytucji sądowych, lecz zakres właściwości, nawet w łonie tej samej instancji sądowej, że więc dany sąd w obsadzie jednoosobowej jest sądem niższego rzędu w stosunku do tego samego sądu w obsadzie kolegiatnej, gdyż zespół kolegiatny posiada z mocy ustawy szerszą właściwość niż sędzia jednoosobowy. Przepisy bowiem art. 11 i nast. k.p.k. dotyczą nie hierarchicznej struktury sądów, lecz ich właściwości (art. 11, 12, 13, 15 i nast. k.p.k.) i dlatego należy je wyklądać w ten sposób, że chodzi jedynie o składy sędziowskie posiadające większy lub mniejszy zakres jurystyczny”. Ze stanowiskiem prof. S. Śliwińskiego o polemizuje A. Bachrach w artykule: Sporna glosa, NP 158, nr 6, s. 89—94.

„może” przekazać sprawę sądowi orzekającemu w trybie uproszczonym, a więc w zasadzie jednoosobowo.<sup>45</sup>

7. Inna jest sytuacja procesowa, gdy na skutek okoliczności, które wyszły na jaw, zachodzi konieczność zmiany postępowania z trybu uproszczonego na zwykły.

Sytuacja procesowa w tym wypadku jest inna z dwu powodów: po pierwsze — dlatego, że następuje konieczność zmiany składu sądu, sąd powiatowy bowiem w składzie przewidzianym dla postępowania uproszczonego, czyli w zasadzie sąd jednoosobowy, przestał być właściwy do rozpoznania sprawy; po drugie — dlatego, że zachodzi potrzeba ustosunkowania się do braku czynności procesowych, które nie zostały dokonane w postępowaniu prowadzonym w trybie uproszczonym.

W razie wyjścia na jaw okoliczności powodujących konieczność zmiany postępowania z trybu uproszczonego na zwykły sąd będzie musiał odroczyć postępowanie w sprawie, a prezes zarządzi rozprawienie rozprawy głównej w nowym składzie orzekającym.

To zasadniczo słuszne stanowisko wymaga jednak uzupełnienia. Mianowicie w wypadkach, w których sprawę rozpoznawał sąd w trybie uproszczonym, ale w składzie sędziego i dwóch ławników, pozostanie do rozważenia tylko kwestia, czy brak pewnych czynności procesowych zbędnych w trybie uproszczonym nie wymaga uzupełnienia ze względu na postępowanie zwykłe.

*(dokończenie nastąpi)*

<sup>45</sup> Problematykę tę rozważa także K. Zwołiński, op. cit., który konkluduje: „Rozpoznanie przez zwykły sąd ławniczy sprawy podlegającej rozpoznaniu w trybie uproszczonym nie powoduje konieczności uchylecia wyroku z mocy art. 378 § 1 lit. b) k.p.k. bądź z mocy art. 383 pkt 3 k.p.k.” (s. 1197).

ZDZISŁAW PAPIERKOWSKI

## Interwencja antychuligańska w świetle przepisu art. 240 kodeksu karnego

### I

Chodzi o to, czy naraża się na odpowiedzialność karną za wzięcie udziału w bójce lub pobiciu człowieka, ze skutkami w postaci śmierci lub uszkodzenia ciała określonego w przepisach art. 235 i art. 236 k.k., osoba, która czynnie interweniuje (a więc bije) w celu położenia kresu tej bijatyce.

Jakkolwiek w tytule artykułu zacieśniam wmięszanie się do bójki lub pobicia o charakterze chuligańskim, to jednak należy zaznaczyć, że poruszony tu problem jest aktualny również w stosunku do pobicia człowieka lub bójki, chociaż nie mają one cech czynu chuligańskiego. Nazwanie omawianej interwencji „antychuligańską” podkreśla jej szczególną aktualność w stosunku do tej ogromnej plagi